

WPERED!

ROBITNYCZA GAZETA,

organ ukraińskojj socijałdemokratycznoji partiji.

Wychodyt' každoho dnia o 3 ij hodyni popołudny.

Cina prymirnyka u Lwówi i na prowinciji:

== 50 sol. ==

Misiaczna przedpłata z peresylkoju 10 K.

ADRESA REDAKCIJI I ADMINISTRACIJI:

„WPERED“, LWÓW, WULYCIA RUŚKA CZ. 3, I. POWERCH.

Proletari wsich narodiw jednajtesia!

Na przykaz Naczalnoji Komandy W. P. wydajemo naszu gazetę krim zwyczajnoho naszoho ukraińskoho pyśma — takóž i latynskymy bukwamy. Prykazowy semu powynnu jemosia tilky z koniecznoscju, bo ne chozczemo pozbawytj naszych czytaczij swojoho rідnoho drukowanoho słowa.

Szczoby zderżaty proływ krowy.

Wiedeń. (PTA.) Prezydent Ukraińskojj Nacionalnoji Rady dr Ewhen Petruszewycz wysław do Tolfano telegramu, w jakim, poklykujucysia na prawo samooznaczenia narodiw, prosyt' prawlinnie derżaw koalicii zwernutysia do prawlinnia warszawśkoho a takóž i bukowynśkoho, szczoby wony bezprowołoczno widklykały polski wijska z schidnoji Halyczyny i rumuński wijska z ukraińskojj czastyny Bukowyny, szczoby zderżaty strasznyj proływ krowy.

Dalsze dr Petruszewycz przedstawia, szczoby buło pozwoleno ukraińskomu narodowy na zhadanych zemlach, tak jak ynyszim narodom buwszoji Awstro-Uhorszczyny, wyskazuwatysia w oboroni swojich praw.

Polśko-cześki widnosyny.

Berno, 13. stycznia 1919.

„Temps“ pomiszczuje interwju swojeho korespondenta z prezydentem ministriw Kramarżem. Kramarż zwernuw uwahu na nebezpeku, jaka hrozyt' wid bolszewykw. Opisla obhoworjuwaw nebezpeku jaka hrozyt' Czechom wid Polsce. Po dumci Kramarża „Polaky ne peresterihajut' lublanskoho dohoworu. Obsadyły szleški kopalni wuhla ta prohnaly zwidtil cześkich inżynieriw. Se ne wyna Czechiw, szczo Wiedeń ne maje wuhla. Za se widwiczalni tilky Polaky. Tilky tomu, szczo Czechy ne chozczut' proływaty sławianskoji krowy, ne pryszło do teper do wojny z Polakamy, ale sytuacja nemożliwa. Tilky interwencija koalicyjnych wijsk, kotri promowylyb Polakam do rozumu, mohłaby tut dopomocy“.

Chto wynen?

„Der Feind, den wir am tiefsten hassen,
Der uns umlagert schwarz und dicht,
Das ist der Unverstand der Massen“.

Robitnycza Marszeleza.

Chto wynen? — pytajet'sia kożnyj, prydawlenyj wojennym łycholittiem. Pytajut'sia skriż, kudy dochodiat' wojenni złydni i newzhodyn. Szukajut' skriż wynuwatych; i kożdyj chotiwbys wyszkaty, znajty toho zloczynca, szczo wynen tych usich newzhodyn i złydniw, szczoby joho pokaraty, szczo by na nim pimstytyś za swoju krywdu.

Bezpereczno, možna stwerdyty z ciloju pewnistiu, szczo sej abo toj wołodar, sej abo toj kermanycz derżawy, sej abo toj dyplomata daw poczyn do wojennoji rozprawy. Bezpereczno i car Mykoła II. i carskyj dyplomata Hartwig i carskyj ambasador Sazanow ponosiat' wynu za wijnu i ponosyt' jiji i Wilhelm II. i Ludendorff i nimecki dyplomaty i ambasatory. Bażaly wijny francuski szowinisty z Puankare na czoli, szczo pałaly żadoboju pimsty za pohrom 1870 roku; perły do wijny anglijski imperijalisty, szczo chotily zdawytj swoho nebezpečnoho supernyka — Nimeczczynu.

Ta ni odyn z tych mohucznych wołodariw, szczo rozputaly strasznu wseswitnu wijnu, ne buwy w syli dokonaty sioho strasznoho diła, kolyby ne znaly sioho i ne widezuwały, szczo wony musiat' zwazytyś na taku riez, szczo jich ne spyniat' w namiarach i cilach jich polityky.

Suspilno-polityczni widnosyny, žyttie nowoczasnoji suspilnoscju znanadto składne, skomplikowane, — znanadto szyroki kruhy zainteresowani w politycznych podijach, szczož odyn czołowik mił wsemohuczno, naperekir usim, naperekir szyrokyj masam riszaty najbilše žyttiewo suspilno-polityczni pytanńa, de ide o žyttie i smert', o dolu milijoniw ludyj.

Mohuczi suspilni struji, mohuczi suspilni syly, perły do wijny. Chocz ne welyki czysłom, ta welyki i mohuczi swojim wpływom suspilni klasy buły horjaczymy storonnykamy wijny. Kapitalistyczni magnaty, ti, szczo milijony zbywajut' na wytworjuwanńu zaliznych hriznych wojennych potworiznariadiw; kapitalistyczni magnaty, ti szczo szukajut' zyskiw w dalekych krajach, bo jim jich u sebe, w rідnim kraju za mało; kapitalistyczni duky, szczo dajut' pozyczajut' derżawi milijony na łychwarski, milijonowi procenty — wsi wony prut' do wojennych zbrojeń, wsi wony żywut' z worohuwannia derżaw i narodiw, wsi wony prut' do wojennych rozpraw.

Na wsi kapitalistyczni pidpryjemstwa zainteresowani wijnoju; dla welykoji masy pidpryjemstw wona pohubna. Ta sia kapitalistyczna i finansowa aristokratija, szczo żywe z wojennoho promysłu, panuje nad dumkamy zahału, wona zdobuwaie opiniju ciloji suspilnoscju. Swojimy milijonamy uderżuje presu, szczo wsemohuczno panuje nad umamy ludyj. Swojimy milijonamy uderżuje ciu armiju swojich agitatoriw, publicystiw, literatiw, uczenych, politykiw, dyplomatiw. Jiji mohucznyj hołos riszaje w kabinetach derżawnych mużiw pro dolu milijoniw ludyj.

Prawda: proty wsemohucznoho kapitalistycznoho imperijalizmu staje joho zawziatij, smertelnyj woroh — robitnycznyj socijalizm, szczo hołosyt' myr ta zbratannje narodiw. Ta dola joho ważka; ważka bo-rot'ba socijalistycznoho proletariatu. Mohucznyj socijalizm tym, szczo ideja joho — se ideja wyzwolenńa milionowych mas, se dumka wyzwolenńa ciloji strażduczoji ludnoscju.

Ta ti masy tilky powoly pryjmajut' „dobru nowynu“ socijalizmu. A worohy socijalizmu ne drimajut'. Wony baczut' w nim swoho najhrizniszczoho protywnyka i przed niczym ne zdrihajut'sia aby joho zniweczyty; koly areštamy i tiumoju ne možna, to chozczut' joho pokonaty brechneju i klewetoju.

I tut jim w pomiecz prychodyt' obojatnist' szyrokych kruhiw suspilnoscju, jich nedumstwo ta lehkowirnist'.

Koly ide o wojenni zbrojennia, koly ide o milijonowi wydatky na wojenni cily — recznyky imperijalizmu majut' proty socijalistiw nizeczemne i pidle, ta straszne i mohucze orużje: „Socijalisty — zradnyky swoho narodu! Socijalisty — zaprodanci! Socijalisty — se najmyty w najmach u woroha swoho narodu!“

I szyroki kruhy suspilnoscju wirjat' lehkoduszno w klewety imperijalistycznoji presy. A koly ne wirjat', to ne interesujut'sia politykoju; jim bajduže do toho, chto stojit' pry kermi derżawy; wony ly-szajut' kermu jiji w rukach tych, szczo cili narody wedut' w propast' wijny...

Wynownykamy wijny je ne tilky wołodari-despoty, ne tilky kapitalistyczni recznyky wojennoji polityky; wynownykamy jiji je i ti szyroki masy narodu, szczo moweczky dywylyś na imperijalistycznu polityku, szczo stojaly ostorožiw wid socijalizmu.

Zowsim bludno każe nimecka pobitnycza piśnia: „Woroh, jakoho my nenawydymo najhlybsze, jakyj nemow husta chmara dowkoła oblahaje — se „nerozum-bezdumstwo szyrokych mas“.

M. H a n k e w y c z.

Za zdijsnennje prawa samooznaczenia ukraińskich zemel buwszoji Awstro-Uhorszczyny.

(Dokinczennje)

Z ohladu, szczo odna, z nacionalnych menszostej schidnoji Halyczyny, a samě Polaky, wystupyły z zbrujeju w ruci proty perewedenych tut w žyttia zasad Wilsona. Ukraińska Nacionalna Rada zaklykala pid-

oruże uweś ukraińskij narid wid 17 do 36 r. žytia, zdatnyj nosyty zbroju. Kadramy Ukraińskojj Nacionalnoji Armiji stały Ukraiński Siczowi Strilci, kotri na žal, jak i ukraiński polky — ne bez wyny naszych parlamentarnych posliw — ne znajszlysia 1 lystopada 1918 r. nawit' blyżko stołyci, ne to w samij stołyci.

Ukraińska Nacionalna Rada poklykala do žyttia swij wykonawczyj organ: Derżawnyj Sekretarijat. Pered złożenniem pryreczennia Derżawnoho Sekretarijatu, wona 10 lystopada odnohołosno pryniala take wnesennje: Ukraińska Nacionalna Rada jako najwyszczu wlast' ukraińskich zemel buwszoji awstro-uhorskoji monarchiji, w zmaňannoju do zdijsnennia nacionalnoho idealu wsioho Ukraińskoho Narodu poruczaje Derżawnomu Sekretarijatu porobyty potribni zachody dla zjedynennia wsich ukraińskich zemel w odnu derżawu.

Na zasidanniu 13. lystopada, Ukraińska Nacionalna Rada oznaczyła, szczo forma ukraińskojj derżawy, utworenoji z ukraińskich zemel buwszoji Awstro-Uhorszczyny, maje buty republykanska, ta szczo wona maje nazywatysia: Zachidno-Ukraińska Narodnia Republika. Tymczasowyj osnownyj zakon pro derżawnu samostijnist' ukraińskich zemel buwszoji awstro-uhorskoji monarchiji objimaw pjat' artykuliw: w perszym pro nazwu, w druhim pro meži, w tretim pro derżawnu suwerennist', sebtu pro pownu samostijnist' nowoutworenoji derżawy. Czwertyj artykuł zaznaczaie, szczo prawa wlasty imenom Zachidno-ukraińskojj Narodnioji Republiky wykonuje uweś jiji narod czerez swoje zastupnyctwo, wybrane na ośnowi zahałnoho, riwnoho, bezposerednoho, tajnoho ta proporcionalnoho prawa hołosuwannia bez rižnyci poła, a szestyj artykuł ustanowlaw herbi i prapor. Krim toho Ukraińska Nacionalna Rada wydała kilka tymczasowych zakoniw, jak pro administraciju derżawy i t. yn.

Zwolikkannje z prohołoszenniem pryłuczennia ukraińskich zemel buwszoji Awstro-Uhorszczyny do Ukraińskojj Narodnioji Republiky treba pojasnyty dwojako: w idejnyszich odynych strachom przed reakcijnoju obmoskowlenoju het'manskoju Ukrajinoju i nebažanniem pomohty takim robom het'manskomu prawytelstwu i osłabyty tym samym stanowyszczu „Ukraińskoho Nacionalnoho Sojuza“, a wdekoho strachom przed upadkom własnych wpływiv czy czochoś podobnoho.

Zjednannia Zachidno-ukraińskojj Narodnioji Republiky z Ukraińskoju Narodnioju Republikoju (Prydniprianskoju Ukrajinoju) postanowyla Ukraińska Nacionalna Rada szczojno na specijalno w sij cily sklykanim zasidanniu sicznia w Stanysławowi pid prowadom swoho druhoho hołowy dra Ewhena Petruszewyca (perszym buw dr Koś Łewyćkyj) ta w prysutnoscju czeniwi doteperisznioho Derżawnoho Sekretarijatu. Prohołoszennje zjedynennia nastupylu w uroczystij formi.

Teper czerha na wsich swidomych Ukrajinciw ne dopustyty do toho, szczož najmenszyj kłaptyk ukraińskojj zemli ly-szywsia poza mežamy Ukraińskojj Narodnioji Republiky. Todi szczojno z proroczoho

naberut' realnoho znacinnia słowa odnoho z kaminariw naszoji woli — Iwana Franka:

Wid Kawkazu po Sian lysz odyn bude lan, Joho własnykom narid ciłyj. M. W.

Myrowa konferencija.

12. stycznia 1919. zjichalsia delegaty antanty do Paryża na persze zasidannje myrowoho preliminary (peredwstupni projekty umowy). Zasidannja widuwatysia budut' w wiwtirky, serecy, czetwerhy i pjatnyci kožnoho tyżnia.

Francija maje zadaty Elzasu i Lotaryngiji, zinternacionalizowannia pławby na Reni i zachorony swoich praw w Syriji.

Anglija popry zaderżannje swoich kolonij zadaje związku afrykańskych kolonij z azijskymy kolonijami.

Italija chce maty połudnewyj Tyrol z Trentinom, Istriju i ciłyj pojas schidnoho pobereża nad Adriatykom.

Serbija chce distaty Kroaciju i Slawoniju ta prystup do morja.

Rumunija chce koncec maty Besarabiju, Transylwaniju i Bukowynu. Miż Rumunijeju i Serbijeju ide szcze spir pro Banat, jakyj kożna z nych chce maty.

Hrećija zadaje Epiru, piwniecnioji czasty Trakiji, czastyny wilajetu Konstantynopola i Smyrny, riżnych teritorij w azijskij Turczeczyńi i wsich ostrowi w Egejskim mori. Konstantynopol maje buty zinternacionalizowany.

Taki informaciji podaje paryskij „Matin“. In-szi narody, każe „Matin“, zaspokojit'sia pisma nacionalnoho principu.

Ameryka ne maje nijakych terytorijalnych za-dań, czerez se bude maty rolu myrowoho sudiji na kongresi.

Zi Szleska.

Dnia 5 lystopada 1918 zakluczylly Czechy z Polakami peremirje, szczo do teszynskoho Szleska. W tijej sprawi zabiraje holos tow. T. Reger w „Naprzod-i“ i zalujeťsia na Czechow i na czeskich towarystw, d-ra Witta i Nadwornika, szczo rozwywajut' strasznyj teror suproty polskoji ludnocy. Ne wilno robyty polskych zboriw, ni spysu polskoji ludnocy pid zahrozoju derżawnioji zrady i t. d. Teror posuwajeťsia tak daleko, szczo Czechy bez-nastanno arestujut' i internujut' ta wywoziat' wyznacznych polskych horozan. Oburenyj tym tow. Reger, dodaje, szczo „polskij lud Szleska znaje wże, czym pachne czeške panuwanie i netolerancija. Jaka je wlastywa wsim Czechom bez wyjimku. Polskij lud ne znese czeške ho panuwanie i boronytymet'sia proty nich do ostanku, choczyby ne ostaw kamiń na kamini“.

My wid sebe zpytujemo tow. Regera, czy ti harni słowa, na jaki my wpowni pyszemosia, widnosiat'sia tilky do polskoho narodu, czy do wsich i czy takoz do ukrajinskoho?!

I komuż może take podobatysia?

„Dziennik Ludowy“, organ polskoji socjalistycznoji partiji, w czysli z dnia 15. s. m. podaje taki wisty z Bżozowa:

„Polska ludnist' widnosyt'sia neprychylno do miscewych wlastyj z toho prywodu, szczo w urjadach zaniati Ukrajinci. Starosta kriż palci hladyt' na wybryky Ukrajinciw i ne robyť nijakych zachodiw, mymo czyslennych donesen. zwernenych proty ukrajinskych naczalnykiw hromad. Majze z ciłoho powitu prohnano Zydiw. Stwerdżeno, szczo dejaki z nych powniat' szpionśku służbu w koryst' Ukrajinciw. Dejaki moskwofilski sela pereminiuje agitacija swiaszczeniwy w na ukrajinski. W cerkwi perechowujet'sia orużje a nawit' maszynowi krysy“. Oburenyj „Dziennik“ klycze: „Polizei!“, bo „doteper z polskoji storony ne зробleno nijakych rewizij ni arestowan“.

W tim samym czysli każe „Dziennik“, szczo „Wperedowy“ ne podobajet'sia bahato z toho, pro szczo win, „Dziennik“ pysze...

Towaryszy z „Dziennik-a“! My dosiwno nawely waszi wistky z Bżozowa. Pytajemo otut zahał socjalistiw, czy taki i podobni policejski donosy możut' maty misce w socjalistycznoji gazeti? I czy może podobatysia nam, socjalistam, sposib pysania polskoho socjalistycznoho organu? A

ne podobajet'sia win ne lysz nam, ale i p olśkym towarystwam, pro szczo i wy, towarysty z „Dziennik-a“, pewno znajete, a koły ni, to znaty powynni, boż se publicz-na tajna!

Z wojennych podij.

Wojennyj komunikat.

Z dnia 16. stycznia 1919.

W lwowskij grupi położennje bez zmin. W grupi połkownyka Sikorskoho słaba wymina artylerijskich striłiw ta sylniszczyj ruch i sutyczky patrol. Na ynszych widtynkach spokij.

Warszawśke zwidomłennje.

Z dnia 14. stycznia 1919.

Na schid wid Wołodymyra Wałynskoho widdily Petlury raatakowały polski widdily pid Hajkamij. Pid Warjahom i Uhrynowom sytuacija bez zminy.

Szczo czuwatly w switi?

Rewoluciju w Berlini można by wważaty skinczenoju. Spartakiwciw pobidyło wijsko prawlinnia, jaka ztała w centry міста. W zdobutim budynku „Vorwärts-y“ najdeno kilkasot trupiw spartakiwciw.

Pisła nestwerdżenych wistok, kabinet Moraczewskoho maw ustupyty, a premjerom i riwnoczasno ministrom dla spraw zahranicznych maw zistaty Paderewskij.

Usi prawobereżni załywy i porty Renu obsadyły wijska antantu.

Czeško-słowacki wijska zaniatly w dalnim tiahu Francensbad a na Uhorszczyni Ungwar.

W Moskwie arestowano czleniw polskoho posolstwa, w rekompensatu za te, szczo w powiti wysoko-mazowećkim zamorduowano czleniw misiji rosyjskoho Czerwonoho Chresta.

Wyborczyj ruch u Warszawi nachodyťsia w pownim rozhari. Jaka welyke zacikawlenne panuje tam, wydko choťby z toho, szczo doteper pojawylosia bilsze jak 20 wyborczych list, krim 6 żydiwskich list.

Rumunia prohołosyla ostatoczne pryłuczenne Transylwaniji, do rumunskoho korołiwstwa.

NO W Y N K Y.

— Zjedynenne z Ukrainoju. W statti pid sym nahołowkom, pomiszczenij w 38. czysli „Wperedu“, skład prowizorycznoho ministerijalnogo kabinetu podaly my netoczno. Teper distaly my pownyj skład kabinetu, možemo otze sprawy dejaki netoczno. I tak ministrom zahranicznych spraw je d-r Wasyl Panejko, a d-r L. Cehelskij ministrom bez portfetu, Buraczynskij ministrom sudiwnyctwa, Dmytro Witowskij ministrom winy.

— Czlen Ukrajinskoi Derżawnioji Rady Duwirjak, pro jakoho my w cz. 38. zhaduwały, je selanym z Peczenizyna, duże swidomyj i diłajnyj czlen radykalnoji partiji.

— Interwju d-ra Panejka i Sydorenka z „Narodnymy Listamy“. Widskij korespondent „Nar. L.“ pomistyw obsyrne interwju z d-rom Panejkom i Sydorenkom, wyslanym z Kyjwa.

— Rewiziji u Lwowie. Peredwczora widbulasia duże podribna rewizija (ne pamiatajemo wże, kotra z rjadu) w domi „Frowity“, a same w drukarni „Dila“. Perezukuowano najmenszi zakutyńy, a za czym — Boh joho znajel... Wczora znów widbulasia rewizija w Silśkim Hospodari ta w Sojuzi Spilok.

— Ukrajinski potoneni je zaniati pry pilnych robotach w Krakowi. Polaky duże dobre z nymy obchodiat'sia, dajut jim bohato jisty i t. p. Tak pysze „Gazeta Poranna“. My duże radi buliby, jak by donesennje „Porann-oji“ buło prawdywe choc w czastyni. Ta wid osoby, jaka nedawno prybuła z Krakowa, dowidnjemosia zowsim szczo inszoho...

— Z prywodu atentatu na czeškoho ministra prezidenta Karla Kramarża miż inszymi zasław prywittne pysmo i wyslaneky Ukrajinskoi Republiki d-r. Smal-Stoćkij.

— Posmertna zhadka. Dnia 14. cieznia s. r. pomerła u Lwowie Olenaz Lytwynowycziw Bucowśka, żinka tow. Mychajła Bucowskoho, pocztowoho pidurjadnyka, pereżywszy 55 lit. Pochoron widbulasia dnia 16 s. m.

— Bramy domiw, na przykaz komandanta міста, majut' zamykatysia o hođny piw do 10-toji weczerni.

— Perodwyborcza borot'ba u Lwowi poczynaje powoly ożywluwatysia. W VII okruzi kandyduje inż. Hawsner, a jak joho kontrkandydat staje jezuit Sopuch. Za Sopuchom uže teper agitujut' ne lysz klerykaly, ale i wsiakoji masty demokraty. Borot'ba zapowidajet'sia duże cikaswo, bo kandydatura inż. Hawsnera ne tiszyt'sia takuju sympatijeju, jak kandydatura bl. p. tow. Hudeca. Znajuczy skład inastrij wyborciw VII okruha, možna wże sihodnia skazaty, szczo wybir osoby kandydata buw duże nefortunnyj, bo za nym ne pide zahał polskoho robotnyctwa i demokratycznych kruhiw, a czerez te socjalistycznyj doteper okruh hotow dla polskych towarystw propasty. — W V okruzistaje wszechpolak Adam, a proty nich wysuneno otsi kandydatury: demokrat z „Wieku“ Laskownyćkij, „fachowec“ Rybićkij i miszczanyn (abo, jak każut' Polaky: „kołun“) Majerskij. Možywo, szczo w oboch okruhach wyrnut' szcze ynszi kandydatury.

— Pochoron Henrycha Dobranyćkoho. W czetwer widbulasia pochoron polskoho oficyra, ziatia tow-ky Mokłowskoi (5. hrudnia ożenywsia), Henrycha Dobranyćkoho, czlena PPS. Na mohyli tow. Dobranyćkoho promowyw jak przyatel rodyny Mokłowskich i osobystyj przyatel pohybyszoho, tow. Mykola Hankewycz. Z natyskom piderknuw tow. M. Hankewycz siu strasznu tragediju, jakoji żertwoju staw Dobranyćkij. Pokijnyj wstupyw u wijskowi rjady, szczo wywolyty swoju witeczynu, a sud'ba wysłala joho tut...

— Porucznik Wilem żywe! Ne ubytyj i „zwirsko“ ne muczenyj czerez hajdamakuf, a zdorow i ciłyj je francuskij oficyr Wilem, teper uže w Jassach. Tak teper donosyt' „Gazeta Poranna“. Czytaczci przyhadujut' sobi, jaki to staty pysala pro joho smert' „Gazeta Poranna i Wieczorna“ koły to welykymy ta czornymy bukwanymy prohołoszuwaw joho smert' urbi et orbi — bratnij „Dziennik Ludowy“, jak to pp. redaktory hrozyły mestiu ciloji „Ewropy, Franciji i Pol-szczi“ ukrajinskym hajdamakam. A koły my donosyli, szczo Wilem żywe sobi spokijneńko internowanyj w hoteli w Ternopolu, polśka presa poklykuwalasia na „najwirodostojnij-szych“ swidkiw, jaki na własni oczy baczylly muczennytco Wilema...

— Mobilizacija w schidnij Halyczyni. Z Peremyszla donosiat', szczo na murach міста rozlipleno mobilizacijnyj przykaz, poklykujuczy wsi polski riecznyky 1888—1901. Przykaz, pidpysanyj generalom Rozwadowskym, objimaje ciłu schidniu Halyczynu.

— Połudnewi Sławiane zawodiat' bryhorijanskij kalendar. W Bilhorodi poriszeno zawesty bryhorijanskij kalendar. Ostannij deń staroho kalendaria bude deń sw. Sawy, se je 27. (14. st. st.) cieznia. Sliđujuczyj deń bude wże deń 28. cieznia.

— R. bitnyćkij Kalendarik na 1919 rik možna nabuwaty w biurach dnewnykiw, w trafikach ta w administraciji „Wperedu“ po cini 1 K 30 sot. za prymirnyk. 3—10

Вже вийшов з друку і продається

Робітничий

КАЛЕНДАРІК

на 1919 рік.

Ціна одного примірника 1 Кор. 30 сот.

Хто бере більше, як 10 примірників, платити по 1 Кор. за один примірник.

Набувати можна в адміністрації „Впереду“, при вул. Руській ч. 3, I. поверх, в обох українських книгарнях, в бюрох дневників і в трафіках.

Ohołoszennia pryjmajet'sia po 2 koroni za odyn petitowyj rjadok. Zastym ohołoszeń redakcija ne widpowidaje.

Do pracodawciw! Chto potrebuje robotnykiw i robotnyć, nechaj zholosyt'sia w administraciji „Wperedu“. 1—10

DROHOBYCZ, SZPITAL EPIDEMICZNY CZERWONEGO KRZYŻA. Jestem w domu, rodzice, chłopcy również tu i zdrowi. — Dela. — Inne gazety uprasza się o przedruk. 4—10

Helena, Janina i Longin WINOGRODZCY zawiadamiają swoją rodzinę w ZŁOCZOWIE, że są zdrowi razem w Pinczowie. Tadeusz w Krakowie. 3—3

ROŻA MANKAROWNA, KOPYCZYŃCE. Rodzina zdrowa we Lwowie. Proszą o wiadomość. 1—1

Prosimy łaskawych ludzi, aby dopomogli gotówką naszemu ojcu PIOTROWI BILINSKIEMU, wł. dobr. ZARZECZE pow. MOSCISKA, który miał być internowany przez wojska ukraińskie; przy pierwszej sposobności zwróćmy z wdzięcznością. — Jarosława i Kazimiera Bilińska. 1—3